

POSTANOWIENIE

Dnia 3 marca 2020 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Jolanta Frańczak

w sprawie z powództwa M. M.

przeciwko M.L.

o ustalenie istnienia stosunku pracy, przywrócenie do pracy,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy i Ubezpieczeń
Społecznych w dniu 3 marca 2020 r.,
skargi kasacyjnej pozwanej od wyroku Sądu Okręgowego w P.
z dnia 22 sierpnia 2018 r., sygn. akt VIII Pa (...),

odmawia przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania.

UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy – Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w P. wyrokiem z dnia 22 sierpnia 2018 r. oddalił apelację pozwanej M. L. od wyroku Sądu Rejonowego w P. z dnia 22 marca 2018 r., którym ustalono, że powódka M. M. była zatrudniona u pozwanej na podstawie umowy o pracę od dnia 17 stycznia do dnia 22 lutego 2015 r. na stanowisku pomocy spedytora oraz przywrócono powódkę do pracy u pozwanej na poprzednich warunkach.

W wyrokach Sądów *meriti* przyjęto, że przyczyna rozwiązania z powódką umowy o pracę podana w piśmie z dnia 5 października 2015 r. - jako ciężkie naruszenie podstawowych obowiązków pracowniczych, polegające na braku nadzoru bieżącego stanu palet u kontrahentów pozwanej, w wyniku czego nie odebrano 319 palet, przez co pozwana została narażona na duże straty finansowe - jest nieprawdziwa. Nadzorowanie bieżącego stanu palet nie należało bowiem do

obowiązków powódki, lecz do obowiązków innego pracownika M. T. Ponadto umowę o pracę pozwana rozwiązała dopiero po kontroli Państwowej Inspekcji Pracy (PIP), przeprowadzonej na wniosek powódki. Wobec tego do rozwiązania umowy o pracę nie doszło z powodu wadliwego wykonywania przez powódkę obowiązków pracowniczych, ale ze względu na jej ciężę oraz zawnioskowaną kontrolę u pracodawcy. W ocenie Sądu Okręgowego, pismo PIP z dnia 5 października 2015 r., niestwierdzące żadnych nieprawidłowości u pozwanej, jest dokumentem prywatnym, ponieważ kontrola oparta była wyłącznie na dokumentach przedstawionych przez pozwaną, nie przesłuchano pracowników i dotyczyła kwestii ze skargi powódki. Moc dowodowa dokumentu prywatnego jest słabsza i nie korzysta on z domniemania zgodności z prawdą (art. 245 k.p.c.), a więc to na pozwanej ciążył obowiązek wykazania, że informacje zawarte w tym piśmie są prawdziwe (art. 253 k.p.c.), czemu pozwana nie podołała.

Pozwana zaskarżyła w całości wyrok Sądu Okręgowego skargą kasacyjną, wnosząc o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu do ponownego rozpoznania i rozstrzygnięcia o kosztach postępowania kasacyjnego.

W skardze kasacyjnej zarzucono naruszenie przepisów prawa procesowego, mogące mieć istotny wpływ na wynik sprawy, to jest: 1) art. 244 § 1 k.p.c. i art. 245 k.p.c., przez uznanie, że pismo PIP z dnia 5 października 2015 r., dotyczące przeprowadzonej kontroli u pozwanej, nie jest dokumentem urzędowym, a tylko prywatnym, mimo że ma wszelkie cechy dokumentu urzędowego, bo zostało sporządzone przez organ administracji publicznej w zakresie przysługujących temu organowi ustawowych kompetencji; 2) art. 217 § 3 k.p.c. w związku z art. 227 k.p.c., przez uznanie za zasadne oddalenia przez Sąd pierwszej instancji wniosku o uzupełniające przesłuchanie świadka R. S. i przyjęcie, że wystraczające są zeznania świadka B. K.; 3) art. 386 § 1 k.p.c., przez jego niezastosowanie i nieuwzględnienie apelacji mimo jej zasadności, 4) art. 385 k.p.c., przez jego zastosowanie i oddalenie apelacji mimo jej zasadności.

We wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania powołano się na oczywiste uzasadnienie skargi, jako że Sąd Okręgowy naruszył art. 244 § 1 k.p.c. i art. 245 § 1 k.p.c. „uznając, iż dokument wydany przez Państwową Inspekcję Pracy

w P., po przeprowadzeniu kontroli u pozwanej jest dokumentem prywatnym a nie urzędowym” oraz art. 217 § 3 k.p.c. w związku z art. 227 k.p.c., przez „uznanie za zasadne oddalenia przez Sąd pierwszej instancji wniosku o uzupełniające przesłuchanie świadka i przyjęcie, że zeznania innego jednego tylko świadka są wystarczające dla wyjaśnienia okoliczności sprawy, pomimo że jego zeznania nie znalazły potwierdzenia w pozostałym zebranym materiale dowodowym”.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna nie kwalifikuje się do przyjęcia jej do merytorycznego rozpoznania. Uregulowana w Kodeksie postępowania cywilnego instytucja skargi kasacyjnej ma charakter nadzwyczajnego środka zaskarżenia, czego wyrazem jest między innymi istotne ograniczenie dostępności tego środka pod względem dopuszczalnych jego podstaw. Pomimo pozostawienia w art. 398³ § 1 k.p.c. możliwości zaskarżenia orzeczenia z powodu naruszenia prawa materialnego przez błędną jego wykładnię lub niewłaściwe zastosowanie oraz z powodu naruszenia przepisów postępowania, jeżeli uchybienie to mogło mieć istotny wpływ na wynik sprawy, zakres tych zarzutów w odniesieniu do wszystkich podmiotów uprawnionych do wniesienia skargi został ograniczony. Zgodnie bowiem z art. 398³ § 3 k.p.c. podstawą skargi nie mogą być zarzuty dotyczące ustalenia faktów lub oceny dowodów. Oznacza to jednoznaczne określenie funkcji Sądu Najwyższego, który jako sąd kasacyjny nie jest sądem powszechnym zwykłej, trzeciej instancji, zaś skarga kasacyjna (podobnie jak uprzednio kasacja) nie jest środkiem zaskarżenia przysługującym od każdego rozstrzygnięcia sądu drugiej instancji kończącego postępowanie w sprawie, a to z uwagi na przeważający w charakterze skargi kasacyjnej element interesu publicznego. Służy ona kontroli prawidłowości stosowania prawa, nie będąc instrumentem weryfikacji trafności ustaleń faktycznych stanowiących podstawę zaskarżonego orzeczenia (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 10 kwietnia 2008 r., III UK 6/08, LEX nr 469183).

Zgodnie z takim modelem skargi kasacyjnej jej rozpoznanie następuje tylko z przyczyn kwalifikowanych, wymienionych w art. 398⁹ § 1 k.p.c., tj. wówczas, gdy w sprawie występuje istotne zagadnienie prawne (pkt 1), istnieje potrzeba wykładni

przepisów prawnych budzących poważne wątpliwości lub wywołujących rozbieżności w orzecznictwie sądów (pkt 2), zachodzi nieważność postępowania (pkt 3) lub skarga jest oczywiście uzasadniona (pkt 4). Obowiązkiem skarżącego jest sformułowanie i uzasadnienie wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania w nawiązaniu do tych przesłanek, gdyż tylko wówczas może być osiągnięty cel wymagań przewidzianych w art. 398⁴ § 2 k.p.c. Rozstrzygnięcie Sądu Najwyższego w kwestii przyjęcia bądź odmowy przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania wynika z oceny, czy okoliczności powołane przez skarżącego odpowiadają tym, o jakich stanowi art. 398⁹ § 1 k.p.c.

W rozpoznawanej sprawie skarżąca powołała się na przesłankę z art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c., wskazując, że skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona.

Ustosunkowując się do przywołanej przesłanki oczywistej zasadności skargi kasacyjnej (art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c.) należy stwierdzić, że w świetle utrwalonego orzecznictwa Sądu Najwyższego przesłanka ta wynika zwykle z oczywistego, widocznego *prima facie* naruszenia przepisów prawa polegającego na sprzeczności wykładni lub stosowania prawa z jego brzmieniem lub powszechnie przyjętymi regułami interpretacji. Nie chodzi zatem o takie naruszenie prawa, które może stanowić podstawę skargi w rozumieniu art. 398⁴ § 1 pkt 2 k.p.c., lecz o naruszenie kwalifikowane (por. postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 26 kwietnia 2006 r., II CZ 28/06, LEX nr 198531; z dnia 9 marca 2012 r., I UK 370/11, LEX nr 1215126; z dnia 1 stycznia 2012 r., I PK 104/11, LEX nr 1215774; z dnia 15 maja 2018 r., II CSK 2/18, LEX nr 2497594). Przy czym przesłanką przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania nie jest oczywiste naruszenie konkretnego przepisu prawa materialnego lub procesowego, lecz sytuacja, w której naruszenie to spowodowało wydanie oczywiście nieprawidłowego orzeczenia. Sam zarzut naruszenia (nawet oczywistego) określonego przepisu (przepisów) nie prowadzi wprost do oceny, że skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona (por. postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 7 stycznia 2003 r., I PK 227/02, OSNP 2004 nr 13, poz. 230; z dnia 11 stycznia 2008 r., I UK 285/07, LEX nr 442743; z dnia 11 kwietnia 2008 r., I UK 46/08, LEX nr 469185; z dnia 9 czerwca 2008 r., II UK 37/08, LEX nr 494133; z dnia 17 maja 2018 r., IV CSK 599/17, LEX nr 2499804). Utrwalony jest także pogląd, że w razie oparcia skargi kasacyjnej na podstawie z art. 398³ § 1 pkt 2 k.p.c.

tj. na podstawie zarzutu naruszenia przepisów proceduralnych, co miało miejsce w niniejszej sprawie, konieczne jest, aby - poza naruszeniem tych przepisów - skarżący wykazał, że konsekwencje wytkniętej w skardze wadliwości postępowania były tego rodzaju (bądź skali), iż kształtowały one lub współkształtowały treść kwestionowanego w sprawie orzeczenia (por. postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 10 lutego 1997 r., I CKN 57/96, OSNC 1997 nr 6-7, poz. 82; z dnia 24 października 2006 r., II PK 38/06, LEX nr 950620 oraz wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 17 marca 2006 r., I CSK 63/05, LEX nr 179971; z dnia 5 grudnia 2007 r., II PK 103/07, LEX nr 863973; z dnia 16 czerwca 2011 r., III UK 213/10, LEX nr 950436; z dnia 26 kwietnia 2018 r., IV CSK 573/17, LEX nr 249707). Stosownie bowiem do art. 398³ § 1 pkt 2 k.p.c., aby naruszenie przepisów postępowania mogło stanowić podstawę skargi kasacyjnej, musi mieć tę właściwość, że „mogło mieć istotny wpływ na wynik sprawy”. Nie chodzi przy tym o czysto teoretyczną możliwość takiego wpływu, lecz o wykazanie, że w okolicznościach danej sprawy ten wpływ był realny. W okolicznościach rozpoznawanej sprawy oznacza to, że skarżąca powinna zmierzać do wykazania, iż wadliwość procedowania przez Sąd drugiej instancji była na tyle istotna, że doprowadziła do błędnego zastosowania przepisu (przepisów) prawa materialnego, będącego podstawą rozstrzygnięcia zawartego w zaskarżonym orzeczeniu. Wynik sprawy bowiem, to jej rozstrzygnięcie, które jest oparte na przepisach prawa materialnego zastosowanych w ramach subsumcji ustalonego w sprawie stanu faktycznego pod właściwy przepis. Inaczej rzecz ujmując, zarzuty naruszenia przepisów postępowania nie mogą być celem samym w sobie, lecz muszą służyć wykazaniu błędnego zastosowania przepisu prawa materialnego, który stanowi rzeczywistą podstawę prawną rozstrzygnięcia.

Mając powyższe na uwadze stwierdzić należy, że wniesiona skarga kasacyjna w żadnym zakresie wymienionych wyżej warunków nie spełnia. Skarżąca oczywiście zasadności skargi upatruje bowiem w naruszeniu przepisów postępowania – art. 244 § 1 k.p.c. i art. 245 § 1 k.p.c. oraz art. 217 § 3 k.p.c. (w brzmieniu obowiązującym sprzed wejścia w życie art. 1 pkt 79 ustawy z dnia 4 lipca 2019 r. o zmianie ustawy - Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw, Dz.U. z 2019 r., poz. 1469) w związku z art. 227 k.p.c., przez uznanie pisma PIP z dnia 5 października 2015 r. za dokument prywatny oraz odmowę

przeprowadzenia dowodu z zeznań uzupełniających świadka R. S. Po pierwsze zauważyć trzeba, że oczywistość skargi nie może uzasadniać niedopuszczalna dyskusja z poczynionymi już i wiążącymi Sąd Najwyższy ustaleniami faktycznymi (art. 398³ § 3 i art. 398¹³ § 2 k.p.c.) oraz przeprowadzana własna ocena sprawy, gdyż kwestie dotyczące ustalonych faktów, nie stanowią przedmiotu kontroli kasacyjnej (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 13 lutego 2014 r., I UK 408/13, LEX nr 1646932). W obowiązującym stanie prawnym Sąd Najwyższy nie jest uprawniony do badania prawidłowości zarówno ustaleń faktycznych, jak i oceny dowodów, dokonanych przez Sąd drugiej instancji. Po drugie, skarżąca nie wykazała we wniosku o przyjęcie skargi do rozpoznania, aby naruszenia wskazanych tam przepisów dopuścił się Sąd drugiej instancji bowiem nie powiązała ich z art. 391 § 1 k.p.c., a przepisy te odnoszą się do postępowania przed Sądem pierwszej instancji (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 2 lutego 2018 r., II CSK 287/17, LEX nr 2449674). Zarzuty procesowe dotyczące uchybień Sądu pierwszej instancji mogą być natomiast skutecznie podnoszone jedynie poprzez ich powiązanie ze wskazaniem naruszenia odpowiedniego przepisu postępowania odwoławczego (np. art. 378 § 1 k.p.c. lub art. 382 k.p.c.; por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 4 października 2002 r., III CKN 584/99, LEX nr 57228 czy wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 stycznia 2015 r., III CSK 153/14, OSNC 2016 nr 1, poz. 14 i z dnia 11 lutego 2016 r., V CSK 344/15, LEX nr 1977891) i poprzedzeniem zarzutami naruszenia tych przepisów postępowania przed sądem pierwszej instancji w apelacji (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 4 października 2002 r., III CKN 584/99, LEX nr 5722 czy z dnia 12 czerwca 2019 r., II UK 222/18, LEX nr 2688890). Po trzecie, skarżąca nie przedstawiła argumentacji prawnej, aby powyższe uchybienia procesowe rzeczywiście były na tyle istotne, że doprowadziły Sady orzekające do błędnego zastosowania przepisu (przepisów) prawa materialnego, będącego podstawą prawną rozstrzygnięcia (art. 52 § 1 k.p. w związku z art. 30 § 4 k.p.). Sąd Najwyższy wielokrotnie wskazywał, że nawet oczywiste naruszenie przepisów postępowania nie jest przesłanką przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania, jeżeli naruszenie to nie spowodowało wydania oczywiście nieprawidłowego orzeczenia ani nie prowadzi wprost do oceny, iż skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona. W podstawie zaskarżenia

sformułowanej w skardze kasacyjnej nie został zaś powołany zarzut naruszenia jakichkolwiek przepisów prawa materialnego.

Wobec powyższego skarżąca nie wykazała, że zarzucane przez nią „oczywiste naruszenie powołanych przepisów postępowania”, powoduje, że skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona.

Z tych względów Sąd Najwyższy, na podstawie art. 398⁹ § 2 k.p.c. odmówił przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania.